

Rozważania: sobota 5 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 5
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to: Jezus
patrzy na ludzi z
miłosierdziem; Bóg liczy na to,
że Bóg dokona cudów;
Ofiarujcie Panu nasze zwykłe
rzeczy.

03-02-2024

- Jezus patrzy na ludzi z
miłosierdziem;

- Bóg liczy na to, że Bóg dokona cudów;
 - Ofiarujcie Panu nasze zwykłe rzeczy.
-

JEZUS WIDZĄC ILU LUDZI SZŁO ZA NIM, powiedział: „Żal Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść” (Mk 8, 2). Jest to drugie rozmnożenie chleba, o którym mówi nam ewangelista Marek; tym razem są cztery tysiące ludzi, którzy zostali nakarmieni przez Pana, zaczynając od siedmiu chlebów i kilku ryb (por. Mk 8, 1-10). Ten cud nie rodzi się z jakiejś wyraźnej prośby tych osób: to sam Jezus odkrywa swoim spojrzeniem, że ludziom czegoś brakuje. I z własnej inicjatywy postanawia temu zaradzić. „Cierpieli głód i pragnienie i ustawało w nich życie” (Ps 107, 5), mówi psalmista. Ale Bóg w swojej

całkowitej wolności odpowiada przez proroka: „Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, co łaknie, nasycę” (Jr 31, 25). Kiedy Ewangelista mówi nam, że Jezus „współczuł głodnemu tłumowi, dostrzegamy, jakby przez małą szczelinę, miłość trynitarną, z której pochodzi Wcielenie Słowa.

„Fakt Wcielenia Boga, który staje się człowiekiem takim jak my, ukazuje nam bezprecedensowy realizm Bożej miłości. Działanie Boga nie ogranicza się bowiem do słów. Moglibyśmy powiedzieć, że nie zadowala się On mówieniem, ale zanurza się w naszej historii i bierze na siebie trud i ciężar ludzkiego życia (...). Ten sposób działania Boga jest zachętą do postawienia sobie pytania o realizm naszej wiary, która nie powinna ograniczać się do sfery uczuć, emocji, ale musi wchodzić w konkret naszego życia, to znaczy dotykać naszej codzienności i kierować nią

także w sposób praktyczny.”[1]
Realizm Bożej miłości przekłada się
na chęć nakarmienia swoich dzieci.
Miłosierdzie spojrzenia Chrystusa na
ludzi, którzy za Nim szli i które
pobudza Go do czynienia cudu
rozmnożenia chleba, jest tym
samym, które Bóg nadal ma wobec
każdego z nas.

KIEDY JEZUS OZNAJMIA, że chce
nakarmić tłum, apostołowie chcą
przekonać Go, że ich zasoby są
niewystarczające: mają tylko kilka
chlebów i dwie ryby. Najwyraźniej z
ludzkiego punktu widzenia było to
zadanie niemożliwe do wykonania:
nie było innego wyjścia, jak tylko
odprawić tłum, aby każda rodzina
szukała własnego pożywienia.
Jednak inną możliwością było
zaproszenie do tej sytuacji Jezusa.
Pan mógłby dokonać tego cudu bez

żadnej pomocy, ale miał nadzieję, że otrzyma coś od swoich apostołów - przynajmniej mały dowód na to, że nie chcą zgodzić się na odprawienie ludzi. Myślenie Chrystusa jest podobne do myślenia kochającego: nie chodzi tylko o robienie czegoś, ale o robienie tego razem. Niezwykłe wydarzenie pochodzi od Boga, który jednak chce go dokonać poprzez nasz zwyczajny wkład.

Św. Josemaría często wspominał moment, w którym zobaczył rybaków wyciągających z wody dużą liczbę ryb, a którzy to nie odważyli się odesłać dziecka, które włożyło ręce w sieci. „Rybacy, ludzie twardzi i prości musieli odczuć wzruszenie, skoro pozwolili małemu, by z nimi pracował; nie odepchnęli go, choć bardziej im przeszkadzał niż pomagał. Pomyślałem o was i o sobie. O was, których jeszcze nie znałem i o sobie, o tym naszym wspólnym ciągnięciu liny każdego

dnia w tylu przeróżnych sprawach.
Jeśli staniemy przed Bogiem, Panem
naszym jak ten chłopczyk
przeświadczeni o swojej słabości,
lecz zdecydowani, by spełniać Jego
zamysły, łatwiej osiągniemy cel.
Przyciągniemy na brzeg pełną sieć,
gdyż naszym nieudolnym wysiłkom
przyjdzie z pomocą moc Boża.”[2]

Wtedy odkrywamy, że dzieła Boże są
również naszymi, ponieważ On sam
chciał nas w to dzieło wciągnąć.
Żyjemy w pewnym okresie
historycznym, w określonym
miejscu, w towarzystwie
konkretnych ludzi. Chrystus chce,
abyśmy odegrali naszą rolę w Jego
pragnieniu nakarmienia tłumu
spragnionego pełnego szczęścia, jakie
Syn Boży przynosi światu.

PAMIĘĆ O CUDZIE ROZMNOŻENIA CHLEBA może nam posłużyć do wymownego ukazania, jak wyglądało życie świętych. Byli to ludzie tacy jak my z krwi i kości, z wadami, błędami, ograniczeniami. Zdecydowana większość z nich na początku nie miała szczególnego wpływu na decyzje społeczeństwa ani na ludzi, z którymi się znali. Jednak osobiste spotkanie z Chrystusem uświadomiło im, że ich zadaniem jest ofiarowanie „chlebów i ryb”, które mieli do dyspozycji, a wtedy Pan weźmie na siebie nakarmienie tłumu.

Każdy święty przypomina, że aby zmienić świat, „nie ma czarodziejskiej różdżki, ale są małe rzeczy, których musimy się uczyć każdego dnia. Zmieniać świat przez małe rzeczy każdego dnia, przez wielkoduszność, przez dzielenie się, przez tworzenie tych postaw braterstwa.”[3] Istnieje wiele przykładów, takich jak święty

Proboszcz d'Ars czy św. Teresa z Lisieux, którzy praktycznie nie ruszając się ze swojego miejsca, pozostawili bardzo głębokie ślady w wielu duszach. Także my, zwykli chrześcijanie w świecie, możemy współpracować w tym rozmnożeniu pokarmu, pamiętając o głębokim przekonaniu św. Josemaríi: „Czy naprawdę chcesz osiągnąć świętość? — Spełniaj drobne obowiązki każdej chwili: czyń, co powinienes, skupiony na tym, co czynisz”[4].

Święta Maryja jest najlepszym przykładem osoby, która potrafiła oddać wszystko, co miała do dyspozycji, na służbę Panu. Nie ma znaczenia, czy jest to mało, czy wiele chlebów: ważne jest, aby złożyć u stóp Jezusa to, co mamy. W ten sposób będziemy świadkami cudów Ojca, który chce zaspokoić głód wszystkich swoich dzieci.

[1] Papież Benedykt XVI, *Audiencja*, 9 stycznia 2013.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 14.

[3] Papież Franciszek, *Przemówienie*, 2 czerwca 2017.

[4] Św. Josemaría, *Droga*, nr 815.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-5-tygodnia-okresu-zwyklego/> (20-04-2025)